Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 11, w innych państwach kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaci się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr.190.

Nr. 381 Kraków, sobota 22 sierpnia 1908 r. ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 21 sierpnia 1908 r.

— ZJAZD do KOPALŃ. Dnia 7 września br. w poniedziałek po południu będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetloną. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie 2·30 po południu. Wstęp do kopalni 5 koron od osoby — z użyciem windy parowej 6 koron. Bilety wstępu będzie można nabywać przy kasie przed szybem zjazdowym.

Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 1·30 po południu, zaś z Wieliczki do Krakowa o godzinie 5·45, 8·45 i 10·10 wieczorem.

— TAJEMNICZA FLASZKA. Wczoraj przed południem znaleziono nad brzegiem Wisły w Dębnikach flaszkę od piwa oraz jakieś małe zawiniątko. Po obejrzeniu tych rzeczy przekonano się, że we flaszce znajdowała się staroświecka złota spinka do kontusza, zaś w zawiniątku srebrne pudełeczko i rozmaite cenne drobiazgi. Przedmioty te złożone zostały u wójta. — Przypuszczalnie, tak spinka jakoteż i reszta rzeczy, pochodzą z kradzieży, dokonanej przez niewyśledzonych dotąd sprawców przed kilku dniami w mieszkaniu p. Dobrzańskiej przy ul. Jabłonowskich.

— „KRÓL WŁAMYWACZY." Stanisław Duszyński udaje ciągle obłąkanego, mimo to jednak śledztwo postępuje stale naprzód. Stwierdzono obecnie, że Duszyński jest sprawcą włamania i kradzieży dokonanej w Opawie u bankiera Czuczki. Kradzież ta, dokonana przed niedawnym czasem, była głośna, skradziono bowiem wówczas pieniądze i papiery wartościowe na kilkadziesiąt tysięcy koron.

— Z KRONIKI POLICYJNEJ. Policja aresztowała wczoraj w Podgórzu niejakiego Berka Finkelsteina l. 57, właściciela jatki w Krowodrzy, który żebrał w mieście. Aresztowany tłómaczył się, że żebrze na podatek, który nałożeno nań zbyt wysoki. — Wojciech Niziołka, gospodarz w Morawicy, doniósł do policji, że parobek jego Jędrek, którego przyjął przed niedawnym czasem, okradł go, zabierając z kuferka gotówkę 200 kor. oraz garderobę.

— NIEPOROZUMIENIE MAŁŻEŃSKIE wybuchło wczoraj na rynku podgórskim między Marją Kozioł a jej mężem Wojciechem. Plac boju opanowała Koziołowa, która męża swego powaliła na ziemię i stłukła kamieniami. Energiczną małżonką zaopiekowała się policja, zaś Wojciechem Pogotowie ratunkowe.

— ULGI WOJSKOWE DLA WYCHODŹCOW zostały osiatecznie przyznane przez ministerstwo wojny. Mianowicie popisowi, przebywający na wychodźctwie zarobkowem za morzem, na podanie, poparte przez konsulat, będą uwolnieni w pierwszej i drugiej klasie od wszelkiego stawiania się do asenterunku, dopiero w trzeciej klasie stanąć muszą w konsulacie, a gdy tam ich wezmą, mogą otrzymać odroczenie służby do 1 października tego roku, w którym kończą 24 rok życia (t. j. o cały rok). Starsi wychodźcy, obowiązani do ćwiczeń wojskowych, uzyskają uwolnienie od ćwiczeń i od zebrań kontrolnych w tym samym roku i najbliższym, trzeba tylko wnosić prośbę przez konsulat co roku w ciągu stycznia.

— B. HOLENDERSKI PREZYDENT-MINISTRÓW Abraham Kuyper bawi obecnie w Krakowie, zamieszkując w Grand hotelu. Premier zatrzymał się w mieście naszem, udając się do Rudnika w odwiedziny do znajomych. Do Krakowa powraca w niedzielę, poczem odjedzie do Warszawy i Poznania. Dziś złożył p. Kuyperowi wizytę wiceprezydent miasta, dr. Szarski. B. premier holenderski interesuje się niezwykle sprawami polskiemi. W r. 1886 wydał on dzieło po łacinie w sprawie reformacji Jana Łaskiego, bratanka kanclerza.

— NIEBEZPIECZNY OSZUST. Przed dwoma tygodniami odstawiono do sądu krajowego karnego w Krakowie niebezpiecznego ptaszka niejakiego Bronisława Dyrcza. Aresztowano go we Lwowie, gdzie uchodził za Stanisława Janickiego, słuchacza medycyny. Stwierdzono tam że ów Junicki recte Dyrcz karany był we Wiedniu półtorarocznem ciężkiem więzieniem za szpiegostwo wojskowe. W Wiedniu zamieszkiwał on pod nazwiskiem Janickiego, podawał się za poddanego rosyjskiego prześladowanego przez rząd za propagandę patrjotyczną. Dzięki temu cieszył się u Polonji wiedeńskiej wielką sympatją. Obecnie w dochodzeniu śledczem okazało się, że Dyrcz jeszcze poprzednio, przez 2 lub 3 laty przebywał pod Kalwarją, gdzie rzekomo odkrył wielkie pokłady węgla. Poszukując ich naciągnął kilku okolicznych właścicieli ziemskich na znaczne kwoty pieniężne. Aresztowany wówczas, skazany został na karę półrocznego więzienia, którą odcierpiał. Wreszcie po opuszczeniu więzienia w Wiedniu kręcił się w okolicach Nowego Targu i tu podając się za inżyniera, wynalazcę nowego balonu do sterowania, wyłudził od pewnej mieszczanki kwotę 4000 kor., z którą następnie się ulotnił. Śledztwo przeciw Dyrczowi prowadzone jest energicznie — potrwa jednakże czas dłuższy.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę 22 bm.: „Wesele".

W niedzielę 23 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".

W poniedziałek 24 bm.: „Ożenić się nie mogę", kom. w 3 aktach Al. hr. Fredry. — „Warszawianka", pieśń z roku 1831, napisał St. Wyspiański.

We wtorek 25 bm.: „Urzędowa żona".

We środę 26 bm.: „Bolesław Śmiały", dramat w 3 akt. Stanisława Wyspiańskiego.

We czwartek 27 bm.: „Kordyan", poemat dramatyczny J. Słowackiego, ułożony na scenę w 10 obrazach.

W piątek 28 bm. teatr zamknięty.

W sobotę 29 bm.: „Car samozwaniec" — pięć aktów z kroniki dramatycznej, napisał A. Nowaczyński.

W niedzielę 30 bm.: „Król Stanisław August" dziewięć obrazów na tle dziejowem z roku 1764—1768 — napisał I. Grabowski.

W poniedziałek 31 bm.: „Złota czaszka"— pięć obrazów dramatu Juliusza Słowackiego.

— ECHO MORDERSTWA w BIERZANOWIE. Śledztwo sądowe w sprawie zamordowania w Bierzanowie żandarma Moroza jest niezwykle utrudnione, wychodzą bowiem coraz to nowe szczegóły komplikujące dotychczasowe rezultaty śledztwa. Z aresztowanych 9 włościan podejrzanych o dokonanie tego morderstwa 2 wypuszczono na wolność nie zdołano im bowiem udowodnić, by brali jakikolwiek udział w tej zbrodni. Natomiast — jak słychać — aresztowano onegdaj na żądanie sędziego śledczego rzeźnika z Piasków wielkich, niejakiego Chachlowskiego i jego dwóch towarzyszów, okazało się bowiem, że nocy krytycznej przechodzili oni drogą, na której dokonaną została zbrodnia, że spotkali się wówczas z Morozem i mieli z nim jakieś zajście. Wskutek tego pada na nich podejrzenie, że w morderstwie brali czynny udział.

— UJĘCIE WŁAMYWACZY. Żandarmerja w Trzebini aresztowała w tych dniach niejakiego. Michała Matysa wraz z dwoma jego towarzyszami, która to spółka popełniła w Trzebini szereg kradzieży. Między innemi okradli oni magazyn ubrań Leopolda Scheinbergera, wyrządzając mu szkodę w wysokości przeszło 300 koron.

— WYSTAWA w JAROSŁAWIU. Komitet wystawy donosi nam, że c. k. Dyrekcja poczt zgodziła się na urządzenie na wystawie stacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej dla udogodnienia komunikacji w czasie wystawy. Komitet przypomina, że wystawa będzie rozpocznie się dnia 3 września, a trwać będzie d 5 września włącznie.

— Z ZAKONU OO. ZMARTWYCHWSTAŃCÓW. Generał zakonu OO. Zmartwychwstańców zamianował przełożonym we Lwowie O. Bakanowskiego, przełożonym w Krakowie O. Józefa Gieburowskiego, w Adrjanopolu O. Jagiełłę, w Wiedniu O. Kuklińskiego.

— NIEMIECKA SOCJALNA-DEMOKRACJA wydała roczne sprawozdanie swej działalności. Donosi ono, że naczelny dziennik socjalistyczny „Vorwärts" zakończył roczny obrót nadwyżką 130.000, marek a więc o 40.000 marek mniej niż w roku poprzednim. Liczba abonentów wzrosa o 8.315. Broszur wydał „Vorwärtą" 855.000 egzemplarzy, a ogólna ilość egzemplarzy broszur wydanych przez pisma socjalnodemokratyczne doszła cyfry 1,167.000. Szkoła partyjna liczyła na dwóch kursach 64 uczniów, a koszta jej utrzymania wynosiły 54.430 marek. Wykładano na niej o krasomowstwie, dziennikarstwie i gospodarstwie narodowem.

— Hr. MARJA HARRACH zmarła wczoraj rano w zamku Pruge koło Bruck. Zmarła hrabina była ochmistrzynią i towarzyszką ś. p. cesarzowej Elżbiety w jej podróżach i wycieczkach. Ona też towarzyszyła zwłokom cesarzowej przewożonym z Genewy do Wiednia po strasznej zbrodni Lucceniego.

— SAMORZĄD w KRÓL. POLSK. Pisma warszaw. donoszą: Sprawa samorządu w Król. Polsk. którą obecnie zajmują się gorliwie w ministerjum spraw wewn., weszła już w ostateczne stadjum. Zaprowadzenie samorządu w guber. polskich ma nastąpić równocześnie ze zniesieniem stanu wojennego, a więc od stycznia roku następnego.

W pracach nad projektem samorządu ziemskiego i miejskiego biorą także udział i przedstawiciele innych ministerjów, zainteresowanych w tem przejściu Król. Polsk. od rządów całkiem biurokratycznych do na wpół autonomicznych; najdonioślejsze zmiany zajdą, oczywiście w systemie opodatkowania.

Władze lokalne w Król. Polsk. dostarczyły już wszelkich materjałów, żądanych przez ministerjum spraw wewn. i poczyniły wszelkie uwagi, jakich także od nich żądano.

Jak słychać, będą raz jeszcze powołani do Petersburga w tej sprawie rzeczoznawcy i mężowie zaufania ze społeczeństwa polskiego; nic jednakże pewnego w tej kwestji dowiedzieć się nie można.

— PROCES o CZARY. Z Telsz (na Żmudzi) donoszą do „Kur. Lit.“: „Doprawdy wierzyć się nie chce, żeby w XX stuleciu na Żmudzi mógł powstać proces o czary. A jednak tak jest istotnie. Antoni Zawecki z pow. telszewskiego, w podaniu złożonem naczelnikowi ziemskiemu, p. M. Mielnikowowi, oskarżył 18 osób obojga płci z tejże parafji (w tej liczbie własną córkę) o czary, któremi dręczą go od półtora roku. Za pomocą czarów oskarżeni otruli żonę Haweckiego, chcieli otruć jego samego, rabowali, bili okna, truli konie i bydło, a pewien gospodarz, który przywiózł z Ameryki 2000 rb.. pod wpływem czarów w krótkim czasie wszystkie pieniądze „przepuścił“. Na świadków zawezwał Zawecki proboszcza z Gadonowa i dwoje własnych dzieci. Naczelnik ziemski skargi nie przyjął“,

— EGZEKUCJE w ŁODZI. Z Łodzi donoszą: Nocy wczorajszej w więzieniu przy ul. Długiej straceni zostali przez powieszenie skazani onegdaj przez sąd wojenny na karę śmierci: Gosek, Rybicki i Pradek. Nocy dzisiejszej stracony został skazany wczoraj na śmierć Koler.

— LETARG. W szpitalu miejskim w Marju polu, jak donoszą pisma rosyjskie, znajduje się obecnie włościanka z gub. symbirskiej, Marja Wsadnikowa, mająca lat 23. W lutym r. b. Wsadnikowa podczas słoty przybiegła do mieszkania swej matki i tutaj wpadła odrazu w głębokie omdlenie, które przeszło następnie w sen. Trwało to przez trzy tygodnie, w ciągu których nie obudziła się ani razu. Potem odesłano ją do szpitala.

Chora leży bez żadnego ruchu; wargi jej mocno ściśnięte, oczy zamknięte, w razie odsłonięcia powiek oczy zupełnie nieruchome, wogóle wrażliwość wzroku jakby nie istniała wcale. Pomimo, że powieki zamknięte są bardzo szczelnie, od czasu do czasu widać ich nerwowe drganie. Ręce i nogi chorej są nieruchome, przyczem ręce są zgięte i w razie usiłowania wyprostowania ich czuć pewien opór.

Wsadnikowa zupełnie nie reaguje na dotykanie, nie czuje ani bólu, ani zimna, ani ciepła. Oddech jej jest tak słaby, że zaledwie go można uchwycić. Działalność serca nieco podniecona, bicie serca mocno przyspieszone.

Chorą żywią zapomocą rurki, przyczem dwa rązy dziennie wprowadzane są do jej żołądka: mleko, kakao i bulion. W podobnym stanie chora jest już od pięciu miesięcy.

— WIELKIE SPRZENIEWIERZENIE: Donoszą z Drezna: Kasjer banku „Dresdener Bank“, Eckert, zbiegł, sprzeniewierzywszy 330,000 marek. W pozostawionym liście zbiegły oświadcza, że popełni samobójstwo. Eckert służył w banku przez 34 lata i cieszył się najzupełniejszem zaufaniem dyrekcji:

— KULTURTRÄGERZY. Sędzia Steinhardt przewodniczący sądu ławniczego w Gnieźnie, o którego zasądzeniu za wybryki homoseksualne więzienia donieśliśmy w numerze wczorajszym, został prócz tego złożony z urzędu w postępowaniu dyscyplinarnem.—W procesie przed izbą karną jako świadkowie przeciwko Steinhardtowi występowali 13-letni chłopiec szkolny i 15-letni kelnerczyk.

— KONGRES EUCHARYSTYCZNY w LONDYNIE rozpocznie swe obrady 9 września „Corriere d'Italia“ donosi, że uczestniczyć w nim będzie 100 biskupów katolickich i prócz legata papieskiego ośmiu innych kardynałów. Prócz wymienionych we wczorajszej naszej wiadomości purpuratów przybędą na ów zjazd z Francji Kard. Lecol, arcybiskup z Bordeaux, z Niemiec kard. Fischer, arcyb. w Kolonji, z Rzymu kard. Mathieu, jako przedstawicie św. Kollegium. Każdemu z kardynałów towarzyszyć będzie zwyczajny orszak. Kardynał Vannutelli jako delegat Stolicy św. przybędzie ze świtą nadzwyczajną, odpowiadającą powadze jego poselstwa. Dotychczas zapowiedziało udział w kongresie 5000 osób; liczba ta przed ukończeniem terminu wpisywania się znacznie będzie większą. Wszystkie ceremonje kościelne, projektowane na czas zjazdu, odbywać się będą w katolickiej archikatedrze Westminsterskiej. Posiedzenia plenarne rozmaitych sekcji będą się odbywały w „Albert-Hall“, mogącej pomieścić 10.000 osób.

Ze świata.

REWOLUCJA w HAREMIE. Wielki przewrót, który pchnął na nowe tory całe życie społeczne w Turcji, wywarł równie stanowczy wpływ na kobiety tureckie. W Konstantynopolu ciągła styczność z żywiołami europejskiemi i kulturą zachodnią oddawna osłabiła nieco rygor haremowy. Kobiety z wykształceniem zachodniem nie były tu rzadkością. Obecnie w odleglejszych zakątkach, zwłaszcza jednak tam, gdzie stronnictwo młodo-tureckie ma swych stronników, zmieniło się także położenie kobiet. Pewien anglik, który niedawno zwiedził Ueskueb i Monastyr, opowiada o roli, jaką kobiety tureckie odegrały w obecnym ruchu wolnościowym.

Po ogłoszeniu konstytucji widziano na ulicach w Salonice młodą turczynkę, z chorągwią w ręku, bez zwykłej zasłony na twarzy. Była to żona jednego z najwybitniejszych oficerów młodotureckich. Nie zgorszyło to bynajmniej nikogo z widzów, koledzy zaś owego oficera z kurtuazją iście zachodnią całowali rączki pięknej pani. W Monastyrze wprawdzie kobiety nie pokazują się publicznie na ulicach lecz i tu widocznie osłabły zapory haremów. Anglik ów opowiada: „Przyjęty zostałem przez Kesima-baszę w jego haremie. Kesim-basza jest bardzo bogatym kupcem i wpływowym stronnikiem młodoturków. Basza przedstawił mnie żonie swej i swym trzem siostrom. Żadna z pań nie nosiła zasłony, były ubrane po europejsku i zachowywały się z elegancją damy z to warzystwa z najwytworniejszych salonów paryskich. Wszystkie mówiły doskonale po francusku. Z żoną Kesim-baszy mówiłem obszernie o sprawach politycznych i zdziwiony byłem wielką jej znajomością rzeczy“.

Okazuje się, że kobiety tureckie większy wzięły udział w przygotowaniach do wielkiego przewrotu, niż my w Europie przypuszczamy. Wiele kobiet przewoziło tajne rozkazy komitetu młodo-tureckiego. Pod tym względem pomoc ich była nieoceniona, gdyż nikt ze zwolenników starego porządku nie podejrzywał nawet, że te zasłonięte damy haremowe zajmują się propagandą. „Ani jeden wypadek zdrady i szpiegostwa nie zdarzył się wśród kobiet tureckich“ oświadczyła z dumą żona Kesim-baszy. Gdy zaś anglik zapytał czy obecnie nie zamierzają kobiety tureckie dążyć do całkowitej emancypacji, krótko i energicznie odparła: „Nie.“ Potem zaś zapewniła, że jedynem pragnieniem kobiet tureckich była wolność ojczyzny. Marzenie to ziściło się — i więcej niczego nie pragną.

PODRÓŻ NAOKOŁO ŚWIATA W CIĄGU 40 DNI odbył pułkownik angielski Burnley Campbell. Marszruta jego była następująca: Z Liwerpolu do Kwebeku 7 dni morzem, z Kwebeku do Vancouveru 3 dni 12 godzin koleją, z Vancouvèru do Jokohamy 12 dni morzem, z Jokohamy do Czurugaok (przez Japonię w poprzek) 1 dzień koleją, z Czurugaok do Władywostoka 2 dni morzem, z Władywostoka do Moskwy 11 dni 12 godzin koleją. Po przybyciu do Ostendy „globe gallopper“ (stopień wyższy od „globe trotter“) wyjechał do Dowru, stanąwszy z powrotem na ziemi angielskiej po 40 dniach. Zasługuje na uwage, że turysta angielski w podróży swej nie tracił ani jednego dnia na czekanie i trafiał punktualnie na połączenia komunikacyjne.

SEN na DNIE MORZA. Niezwykłe miejsce do spania wybrał sobie — jak donoszą pisma angielskie — jeden z marynarzy sławnego pancernika „Dreadnougth“. Spuszczony z okrętu w ubraniu nurka na dół, do śruby okrętowej, dla jej oczyszczenia, wykonał pracę swą w paru minutach, a potem dla odpoczynku usiadł na jednem z olbrzymich skrzydeł śruby i — usnął. Po pewnym czasie zaczęły wypływać na powierzchnię wody przedmioty, które z sobą do czyszczenia zabrał, ale marynarz sam pomimo sygnałów, jakie mu przesyłano nie dał znaków życia. Zaniepokojony tem oficer dyżurny, wysłał do wody drugiego nurka i za chwilę otrzymał telefoniczną wiadomość: „Spi najspokojniej“! Śpiącego marynarza obudzono i wydobyto na powierzchnię, poczem musiał stanąć „do raportu“ przed komendantem — którego wypadek snu podwodnego tak rozweselił, że winny wyszedł bezkarnie.

Telegramy.

WIZYTA MINISTRA FRANCUSKIEGO.

BUDAPESZT. Przybył tu wczoraj wieczorem francuski minister skarbu Cailloux z małżonką. Na cześć ministra danym będzie bankiet. W niedzielę wieczorem przybędzie minister do Wiednia gdzie zabawi trzy dni.

USTĄPIENIE SKAŁŁONA.

WARSZAWA. Krąży tu pogłoska, że jenerał gubernator Skałłon ustąpi, a jego miejsce zajmie jenerał gubernator kijowski Suchomlinow. Zmiana ta pozostaje podobno w związku z bliskiem zniesieniem stanu wojennego w Król. Polskiem.

CHOLERA w ROSJI.

PETERSBURG. Gubernia Baku została ogłoszona jako nawiedzona cholerą.

KATASTROFA KOLEJOWA.

PARYŻ. W pobliżu Pau zderzył się pociąg jadący do Lourdes, przepełniony pielgrzymami z pociągiem towarowym. 15 osób odniosło rany w tem 11 śmiertelne. Rannych przewieziono do szpitala w Pau.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 20 sierpnia 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	620	—	Gal. karp. Tow. naft.	564	—
Węg. zakł. kred.	735	50	Oblig. węg. indemiz.	93	60
Anglobanku	293	50	Renta majowa	97	40
Unionbanku	538	25	Austr. renta kor.	97	40
Länderbanku	438	—	Węg. „ „	93	35
Bankvereinu	517	75	56 l. listy t. kr. ziem.	94	40
Bodenkredit	10	56	4% „ Banku h.	94	75
Gal. Banku hipot.	—	—	4½% „ „ „	110	40
Kolei państwow.	691	—	5% „ „ „	94	25
„ połudn.	130	25	4% „ „ kraj.	94	50
„ Elbethal	443	—	4½% „ „ „	100	67
„ Północnej	52	90	4% Gal. Obl. prop.	97	63
„ Czerniow.	563	—	4% Gal. poż. k. z 1893	10	50
Alpiny	658	—	4% Poż. m. Lwowa	194	60
Rima Muranyi	556	25	Losy tureckie	17	60
Prask. Tow. żelaz.	26	50	Marki	151	—
Fabryka broni	547	—	Ruble	266	75
Tureckie tytun.	415	50	Rosyjskie pap.	9—	50

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.